

Sygn. akt I C 1022/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSO Agnieszka Skrzypiec

Protokolant sekr. sąd. Katarzyna Mizgier

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2013 roku w Szczecinie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko M. O. (1)

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego M. O. (1) na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 39.750 euro (trzydzieści dziewięć tysięcy siedemset pięćdziesiąt euro) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 października 2010r.

II. oddala powództwo w pozostałej części,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.723 zł (jedenaście tysięcy siedemset dwadzieścia trzy złote) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 1022/12

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym w Sądzie Okręgowym w Szczecinie w dniu 29 sierpnia 2012r. powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniosła o zasądzenie od pozwanego M. O. (1) kwoty 39.750 euro z ustawowymi odsetkami od 1 października 2010r.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że działając pod swoją poprzednią firmą (...) Sp. z o.o. w S. zawarła z pozwanym M. O. (1), prowadzącym Gospodarstwo Rolne (...) w G. umowę nr (...) z dnia 26 czerwca 2010 r. na mocy której pozwany zobowiązał się dostarczyć jej 500 ton rzepaku w cenie 318 euro za tonę, nie później niż do dnia 31 sierpnia 2010 r. Pozwany, mimo dodatkowego wezwania przez powódkę do realizacji kontraktu, w umówionym przez strony terminie dostarczył jedynie część towaru w ilości 159,320 tony. Zgodnie z treścią §8 Ogólnych Warunków Skupu i (...) za (...) Z., (...) i (...) (...) -żniwa(...), stanowiących integralną część umowy, w przypadku zawinionego nie wykonania umowy w zakresie dostarczonej ilości towaru naliczana jest kara umowna w wysokości 25% wartości umowy, której zapłata jest wymagalna z dniem nienależytego wykonania umowy (wykonania niepełnej dostawy towaru). Wskazanie kary umownej zawiera również umowa nr (...) (...). Zgodnie z zapisem umowy w przypadku zawinionego nie wykonania umowy przez Sprzedającego w zakresie dostarczenia ilości towaru wskazanej w §1 w terminie określonym w §2 umowy, skupujący nałoży na sprzedającego karę umowną w wysokości 25% wartości umowy obliczonej jako iloraz (omyłka pisarska, winno być iloczyn) ceny podstawowej i ilości towaru (tonażu) wskazanego w umowie, której zapłata jest wymagalna z dniem 1.09.2010r. Powódka poinformowała pozwanego o nałożeniu kary umownej w kwocie 39.750 euro (25% x 500 ton x 318 euro za tonę), wzywając jednocześnie pozwanego do jej zapłaty. Pozwany do tej pory należności nie uregulował. W piśmie z 20.10.2010r. nie zakwestionował wysokości kary umownej, ale powołał się na okoliczności, które miały mu uniemożliwić wykonanie umowy. Pozwany wskazał, iż jego uprawy rzepaku zostały zaatakowane przez

chorobę grzybową - kiłę kapusty, której nie mógł zapobiec. Twierdzeń swoich nie poparł jednak żadnymi dowodami. W celu ostatecznego wyjaśnienia sprawy powódka za pośrednictwem swojego pełnomocnika wezwała pozwanego do przedłożenia w terminie do 15.06.2012 r. dokumentów wskazanych w § 9 Ogólnych Warunków Skupu i (...) za Dostawy Z., (...) i (...) (...) - żniwa (...), a w przypadku braku ww. dokumentów, do przedłożenia w tymże terminie ewentualnych innych dowodów potwierdzających wystąpienie choroby grzybowej w uprawach rzepaku. Pozwany na powyższe wezwanie w żaden sposób nie zareagował, w związku z czym powódka wystąpiła na drogę sądową z żądaniem zapłaty kary umownej.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 10 września 2012r. (k.29) Referendarz sądowy w Sądzie Okręgowym w Szczecinie orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwany M. O. (1) złożył w przepisany terminie sprzeciw od nakazu (k. 37 – 50), w którym wniósł o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu swojego stanowiska przyznał fakt, że łączyła go z powódką umowa skupu rzepaku nr (...) z dnia 26 czerwca 2010 r., której przedmiotem była sprzedaż rzepaku w ilości 500,00 ton za cenę 318 euro za 1 tonę. Dostawa rzepaku miała być realizowana według harmonogramu dostaw uzgodnionego telefonicznie lub mailowo z powódką, nie później niż do 31 sierpnia 2012 r. Integralną częścią umowy były Ogólne Warunki Skupu i (...) za Dostawy Z., Rzepaku i (...) Strączkowych - żniwa 2010. Zbiór rzepaku województwie (...) w 2010 roku miał miejsce na przełomie lipca i sierpnia. Zarówno przed, jak i w trakcie żniw pozwany kilkakrotnie spotkał się w siedzibie powódki z jej pełnomocnikiem T. S., którego poinformował o wystąpieniu na jego uprawach rzepaku choroby grzybowej - kiły kapusty, o braku możliwości przedłożenia protokołu oszacowania szkód w uprawach rolnych sporządzonego przez wojewodę i dokumentu potwierdzającego wystąpienie szkody sporządzonego przez zakład ubezpieczeń, a także o przyczynach niemożności przedstawienia tych dokumentów. Pozwany poinformował T. S. o objawach kiły kapuścianej, jej skutkach dla upraw rzepaku oraz konsekwencji dla zawartej umowy, wskazał, że nie był w stanie zapobiec, ani wyleczyć rzepaku, mimo zachowania należytej staranności wymaganej od niego w zakresie prowadzonej działalności rolniczej i zapewnił, że zwróci się do właściwych instytucji o przedstawienie dokumentów, które zaświadczą o chorobie zboża. W konsekwencji choroby rzepaku pozwany zebrał około 1/4 plonów rzepaku, a zebrany rzepak dostarczył powódce w okresie od 28 lipca 2010r. do 7 sierpnia 2010r. Pozwany zwrócił się do (...) (...) w B. celem uzyskania zaświadczeń o kile kapusty i jej skutkach dla upraw rzepaku, jednakże w odpowiedzi uzyskał informację, że nie wystąpił stan kłęski żywiolowej (choroba zboża na terenie uprawianym przez pozwanego nie uzasadniała wprowadzenia stanu kłęski żywiolowej w całym województwie) i nie istnieje komisja wojewody, która mogłaby wydać jakiegokolwiek zaświadczenie w tej sprawie. Pozwany uzyskał także informację od brokera ubezpieczeniowego, że na rynku ubezpieczeń nie występuje ubezpieczenie od ryzyka takiego, jak choroba upraw. Wobec braku możliwości wykonania przez pozwanego pozostałej części zobowiązania, strony podjęły rozmowy celem znalezienia innego dostawcy, który dostarczy powódce pozostałą część zakontraktowanego towaru. Pozwany przedstawił powódce nowego dostawcę i ustalił z nią, że ta zakupi od niego pozostałą ilość zboża, a pozwany zostanie zwolniony z obowiązku wykonania umowy z 26 czerwca 2010r. T. S. był w tym okresie pełnomocnikiem powódki i jej przedstawicielem w regionie, w związku z czym był uprawniony do składania oświadczeń woli w imieniu powódki. Pismem z dnia 16 września 2010 r. pozwany został wezwany do dostarczenia pozostałej części zakontraktowanego towaru w terminie do dnia 30 września 2010 r., a pismem z 5 października 2010 r. (doręczonym pozwanemu w dniu 7 października 2010 r.) obciążony został karą umowną w wysokości 39.750 euro. Pomimo zakończonych negocjacji i znanej powódce przyczynie niewykonania części umowy, w piśmie z dnia 20 października pozwany ponownie wyjaśnił powody niemożności spełnienia świadczenia. Powódka podtrzymała jednak swoje stanowisko w przedmiocie naliczenia kary umownej, czemu dała wyraz w piśmie z dnia 17 listopada 2010 r. Pozwany powołując się na §3 i §6 umowy, §1 pkt 11, § 8 zdanie pierwsze, §9 ogólnych warunków, a także art. 475 § 1 k.c. i 495 §1 k.c. wskazał, że jego odpowiedzialność jest wyłączona gdyż nie wykonanie zobowiązania nastąpiło z przyczyn przez niego niezawinionych. Nadto podniósł, że wystąpienie w jego uprawach kiły kapuścianej nie stanowi kłęski żywiolowej w rozumieniu ustawy z 18 kwietnia 2002r. o stanie kłęski żywiolowej i dlatego nie mógł otrzymać jakiegokolwiek dokumentu urzędowego wystawionego przez komisję do szacowania szkód w gospodarstwach rolnych dotkniętych

kłeską żywiolową Pozwany nie posiadał ubezpieczenia od choroby upraw, gdyż takie ubezpieczenie nie funkcjonowało na rynku. Z tej przyczyny nie mógł również przedstawić powódce dokumentu sporządzonego przez ubezpieczyciela. Żądanie przez powódkę zapłaty kary umownej uznać należy w świetle powyższych okoliczności za nadużycie prawa. Pozwany podniósł również, że powódka w sposób nieprawidłowy określiła wysokość naliczonej mu kary umownej. Zgodnie bowiem z § 3 umowy kara umowna powinna stanowić 25 % wartości umowy obliczonej jako iloraz ceny podstawowej i ilości towaru, a nie iloczyn tych wartości, jak przyjęła powódka. Prawidłowa obliczona kara umowna powinna wynieść zatem 0,15 euro, a nie kwotę wskazaną w pozwie. Treść zawartej przez strony umowy jest w tym zakresie jednoznaczna, trudno przyjąć aby powódka pomyliła iloraz z iloczynem. Niezależnie od powyższego pozwany wskazał, że kara umowna powinna zostać obniżona z uwagi na wykonanie zobowiązania w części oraz jej rażąco wygórowaną wysokość. Kara umowna stanowi aż 1/4 całkowitego wynagrodzenia pozwanego, co oznacza, że pochłaniałaby całość jego potencjalnego zysku. Poza tym wobec znalezienia przez pozwanego innego dostawcy powódka nie poniosła szkody, wobec czego żądanie przez nią zasądzenia kary umownej jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Pozwany podniósł także zarzut przedawnienia kary umownej. Z § 8 ogólnych warunków wynika, że zapłata kary umownej jest wymagalna z dniem nienależytego wykonania umowy (wykonania niepełnej dostawy towaru). Zbiory rzepaku w 2010 r. trwały na przełomie lipca i sierpnia 2010 r. ale nie dłużej niż do 15 sierpnia 2010 r. Strony zgodnie postanowiły, że wykonanie świadczenia pozwanego nastąpi według telefonicznego lub mailowego harmonogramu dostaw uzgodnionego z działem logistyki, nie później niż do dnia 31 sierpnia 2010 r. (§2 pkt 5 umowy). Jak wynika z przedłożonego przez stronę powodową dokumentu dostawy odbywały się pomiędzy 28 lipca 2010 r. a 7 sierpnia 2010 r. Pozostała część zakontraktowanego rzepaku, zgodnie z telefonicznym ustaleniem z przedstawicielem powódki pozwany miał dostarczyć najpóźniej do 15 sierpnia 2010r. Oznacza to, że od dnia 16 sierpnia 2010 r. zobowiązanie pozwanego można było uznać za niewykonane w tej części. Z tym też dniem wymagalne stały się ewentualne roszczenia powódki o zapłatę kary umownej. Roszczenia te przedawniły się w dniu 16 sierpnia 2012 r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 26 czerwca 2010r. powódka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S., w imieniu której działał jej pełnomocnik T. S. zawarła z pozwanym M. O. (1), reprezentowanym przez M. O. (2) umowę skupu rzepaku, nr (...). Zgodnie z tą umową pozwany zobowiązał się sprzedać powódce rzepak w ilości 500 ton „+/- 5% w opcji skupującego”, co strony rozumiały tak, że jeśli rzepaku będzie mniej o 5% to skupujący zdecyduje czy ta ilość go zadawała, czy też pozwany musi dostarczyć mu w uzgodnionej cenie brakującą ilość, natomiast jeśli rzepaku będzie więcej o 5% od jego uznania będzie zależało czy rzepak ten przyjmie i za ile. Cena rzepaku zebranego w 2010r. została ustalona na kwotę 318 euro za tonę. Dostawy realizowane miały być według harmonogramu dostaw, uzgodnionego z działem logistyki (§1 umowy), natomiast termin wykonania zobowiązania przez pozwanego został ustalony na żniwa każdego roku kalendarzowego obowiązywania umowy, nie później niż do 31 sierpnia każdego roku kalendarzowego (§2 ust. 5 umowy). Integralną część umowy stanowiły Ogólne Warunki Skupu i (...), Rzepaku, (...) Strączkowych i (...) (dalej: OW). Zgodnie z § 8 OW w przypadku zawinionego niewykonania umowy w zakresie dostarczonej ilości towaru naliczana jest kara umowna w wysokości 25% wartości umowy, której zapłata jest wymagalna z dniem nienależytego wykonania umowy (wykonania niepełnej dostawy towaru). Kupującemu przysługuje odszkodowanie z tytułu nie wykonania, względnie nienależytego wykonania umowy w wysokości przenoszącej wysokość zastrzeżonej kary, jeżeli zastrzeżona kara umowna nie wyczerpuje zakresu poniesionej szkody. W § 3 umowy odnośnie kary umownej znalazł się następujący zapis: "w przypadku zawinionego nie wykonania Umowy przez Sprzedającego w zakresie dostarczenia ilości towaru wskazanej w § 1, w terminie określonym w § 2 Umowy, Skupujący nałoży na Sprzedającego karę umowną w wysokości 25% wartości Umowy, obliczonej jako iloraz ceny podstawowej i ilości towaru (tonażu)wskazanego w umowie, której zapłata jest wymagalna z dniem 1 września 2010r. Niezależnie od kary umownej, Skupującemu przysługuje odszkodowanie z tytułu nie wykonania lub nienależytego wykonania Umowy, jeśli wysokość poniesionej przez niego szkody przewyższa wysokość kary umownej."

Powódka i pozwany postanowili, że wszelkie zmiany umowy wymagają formy pisemnej pod rygorem nieważności (§ 4).

W Ogólnych Warunkach Skupu i (...), Rzepaku, (...) Strączkowych i (...) zostało wskazane, że sprzedający nie jest odpowiedzialny za szkody, straty, uszkodzenia, opóźnienia lub nieprawidłowe wykonanie umowy, które jest spowodowane siłą wyższą. Zgodnie z zawartą w OW definicją (§ 1 pkt 11) przez siłę wyższą należy rozumieć klęski żywiołowe oraz inne zdarzenia, na które strony nie mają wpływu, lecz które utrudniają pełne lub częściowe wypełnienie zobowiązań zgodnie z podpisaną umową i których nie da się uniknąć nawet w przypadku maksymalnej staranności obu stron. Sprzedający powołujący się na zdarzenie siły wyższej zobowiązany był bezzwłocznie pisemnie powiadomić o tym kupującego i wspólnie z nim ustalić dalsze działania, jak również przedłożyć stosowne dokumenty urzędowe na dowód zaistnienia siły wyższej, w szczególności:

- protokół oszacowania szkód w uprawach rolnych, sporządzony przez komisję powołaną przez wojewodę właściwego ze względu na miejsce wystąpienia szkód,

- dokument potwierdzający wystąpienie szkody w uprawach rolnych, z którego wynika powierzchnia upraw, na których wystąpiła szkoda, sporządzony przez zakład ubezpieczeń, z którym rolnik zawarł umowę ubezpieczenia upraw co najmniej od jednego z tych ryzyk (§9).

Zgodnie z OW umowa mogła zawierać odmienne postanowienia niż te, które wynikają z OW. W takim wypadku wiążące dla stron miały być postanowienia umowy (§2 ust. 3).

Po zawarciu umowy powódka zmieniła firmę, aktualnie działa pod nazwą (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S..

Bezsporne, a nadto dowody:

- umowa skupu rzepaku z 26.06.2010 r. (k. 5 – 7),

- Ogólne Warunki Skupu i (...), Rzepaku, (...) Strączkowych – żniwa 2010 z 15.06.2010 r. (k. 8 – 12)

- odpis pełny z Krajowego Rejestru Sądowego nr (...) według stanu z 8.05.2012 r. (k. 25 – 27v.),

- zeznania pozwanego M. O. (1) (00:03:55 – 01:23:05 płyta z nagraniem k. 132),

- pismo z 20.10.2010 r. (k. 19),

- zeznania świadka P. P. (00:06:40 – 00:34:44 nagranie k. 88v.),

- zeznania świadka T. S. (00:27:06 – 01:06:12 nagranie k. 109),

W 2009r. pozwany obsiał rzepakiem około 100 ha pola, wydierżawionego przez niego w tym samym roku. Rzepak ten miał dostarczyć powódce w wykonaniu ww. umowy.

Bezsporne, a nadto dowód - zeznania pozwanego (k. 00:03:55 – 01:23:05 płyta k. 132).

W wykonaniu umowy pozwany sprzedał powódce tylko 159,320 ton rzepaku. Rzepak dostarczył w dniach 28 i 29 lipca oraz 2, 4 i 7 sierpnia 2010 r. do miejscowości E. na terenie Niemiec.

Bezsporne, a nadto dowody:

- zestawienie dostaw (k. 13),

- zeznania świadka P. P. (00:06:40 – 00:34:44 nagranie k. 88),

- zeznania pozwanego (k. 00:03:55 – 01:23:05 nagranie k. 132).

Pismem z 16 września 2010r. powódka wezwała pozwanego do dostarczenia brakującej części rzepaku, tj. 340,68 ton, w terminie do dnia 30 września 2010 r. i wskazała, że nie wywiązanie się z kontraktu będzie wiązało się z nałożeniem kary umownej w wysokości 25% wartości umowy. W kolejnym piśmie z dnia 5 października 2010 r. powódka poinformowała pozwanego, że nie wykonał on swojego zobowiązania i zgodnie z §1 pkt „Inne warunki” łączącej ich umowy, zobowiązany jest do zapłaty kary umownej w wysokości 25% wartości towaru objętego dostawą, określonej w §1 pkt (...). Powódka wskazała, że na podstawie przywołanych w piśmie postanowień umownych obciąża pozwanego karą umowną w wysokości 39.750 euro i jednocześnie wezwała pozwanego do jej zapłaty w terminie 14 dni od daty doręczenia pisma. Pismo zostało doręczone pozwanemu w dniu 7 października 2010 r.

W odpowiedzi na wezwania powódki pozwany skierował do niej pismo z 20 października 2010 r., w którym oświadczył, że niewykonanie zobowiązania wynikało z przyczyn od niego niezależnych. Pozwany powołał się na §3 umowy, wskazując, że powodem niewykonania przez niego w całości zobowiązania jest zaatakowanie upraw rzepaku przez chorobę grzybową -kiłę kapusty. Wyjaśnił, że suche i słoneczne lato spowodowało szybkie rozprzestrzenianie się grzyba oraz, że brak jest w produkcji rolnej metod pozwalających na wyeliminowanie grzybów kiły w przypadku gdy wystąpią one w obrębie danej uprawy. Pozwany załączył do pisma czarno – biały, nieopatrzony datą wydruk zdjęcia położonych na polu dwóch, wyrwanych korzeni rzepaku.

W piśmie z 17 listopada 2010 r. powódka wskazała, że o fakcie wystąpienia w uprawach pozwanego kiły kapusty dowiedziała się dopiero z jego pisma z 20.10.2010 r. Podkreśliła, że nie otrzymała odpowiedzi na swoje poprzednie pismo z 16 września 2010 r., w tym wyjaśnień dlaczego pozwany nie kontynuuje dostaw rzepaku. Powódka powołując się na §9 OW podniosła, że wystąpienie siły wyższej należy zgłosić przed ostatecznym terminem realizacji umowy oraz poprzeć dowodami, np. w postaci protokołu strat. Powódka wskazała na możliwość polubownego załatwienia sporu i poinformowała pozwanego, że w celu negocjacji powinien skontaktować się z jej przedstawicielem regionalnym T. S..

W kolejnym piśmie z 5 czerwca 2012r. powódka wezwała pozwanego do przedłożenia w terminie do 15 czerwca 2012r. dokumentów określonych w OW na okoliczność rzeczywistego wystąpienia choroby grzybowej w uprawach rzepaku, a w braku takich dokumentów, innych dowodów potwierdzających chorobę. Jednocześnie oświadczyła, że brak odpowiedzi spowoduje wytoczenie sprawy o zapłatę kary umownej w kwocie 39.750 euro wraz z odsetkami od 1.10.2010 r., tj. od dnia następnego po upływie ostatecznego terminu dostarczenia brakującej ilości zakontraktowanego rzepaku.

Bezsporne, a nadto dowody:

- pismo z 16.09.2010 r. (k. 14),
- kserokopia książki nadawczej z 16.09.2010 r. (k. 15, 16),
- pismo z 5.10.2010 r. (k. 17),
- potwierdzenie odbioru (k. 18),
- pismo z 20.10.2010 r. wraz z wydrukiem zdjęcia (k. 19, 20),
- pismo z 17.11.2010 r. (k. 21),
- kserokopia książki nadawczej z 17.11.2010 r. (k. 22),
- pismo z 5.06.2012 r. (k. 23)
- potwierdzenie odbioru (k. 24).

Około lipca lub sierpnia 2010r. znajomy pozwanego - M. O. (2) zwrócił się ustnie do M. D., zatrudnionego w (...) w B. jako doradca rolników, z zapytaniem czy istnieje możliwość zwołania komisji (z ramienia wojewody), która dokona

oszacowania strat z uwagi na kilę, która wystąpiła w uprawach pozwanego. M. D. odpowiedział, że kila nie jest kłeską żywiolową w związku z czym ośrodek nie powoła komisji w celu oszacowania szkód przez nią wyrządzonych. M. D. nie oglądał upraw pozwanego i osobiście nie stwierdził wystąpienia na nich kily kapusty.

W 2012 r. pozwany zwrócił się pisemnie do pośrednika ubezpieczeniowego R. K. z zapytaniem czy istnieje możliwość ochrony ubezpieczeniowej od szkód w uprawach rolnych, spowodowanych kilą kapusty. Pośrednik odpowiedział mu, że na polskim rynku ubezpieczeń nigdy nie było i nie jest oferowane ubezpieczenie od wystąpienia szkód w uprawach wywołanych chorobami, w tym chorobą kily kapusty.

Bezsporne, a nadto dowody:

- zeznania świadka M. D. (00:06:02 – 00:25:12 nagrania, płyta k. 109),
- pismo z 2012 r. (k. 62),
- zeznania pozwanego (k. 00:03:55 – 01:23:05 nagrania, płyta k. 132).

W okresie żniw w 2010r. i w kolejnych miesiącach na rynku brakowało rzepaku, w związku z czym rolnicy dyktowali warunki zakupu. Ceny rzepaku wzrosły nawet o kilkaset złotych za tonę.

Przedstawicielem regionalnym powódki na terenie, gdzie pozwany miał uprawę rzepaku był T. S.. Uprawniony był on do zawierania umów skupu przygotowanych wcześniej przez prawników powódki oraz do prowadzenia rozmów z klientem, natomiast decyzje w sprawie ewentualnych zmian umowy lub polubownego załatwienia sporu podejmował prokurent spółki (...).

Bezsporne, a nadto dowody:

- zeznania świadka P. P. (k. 00:06:40 – 00:34:44 nagrania, płyta k. 88v.),
- zeznania świadka T. S. (00:27:06 – 01:06:12 nagrania, płyta k. 109),
- zeznania pozwanego (k. 00:03:55 – 01:23:05 nagrania, płyta k. 132).

Około listopada 2010 r. doszło do spotkania pozwanego i T. S. w celu polubownego załatwienia sprawy. Pozwany zaproponował, że znajdzie inną osobę, która dostarczy powódce brakujący rzepak, ale ostatecznie do żadnych wiążących ustaleń między stronami nie doszło.

Działalność powódki polegała głównie na tym, że rzepak zakupiony od rolników odsprzedawała z zyskiem innym podmiotom. Wobec niedostarczenia przez pozwanego 340,680 ton powódka poniosła szkodę.

Dowody:

- zeznania świadka P. P. (k. 00:06:40 – 00:34:44 nagrania, płyta k. 88v.),
- zeznania świadka T. S. (00:27:06 – 01:06:12 nagrania, płyta k. 109),
- zeznania pozwanego /częściowo/ (00:03:55 – 01:23:05 nagrania, płyta k. 132).

Sąd zważył co następuje:

Podstawę prawną żądania kary umownej stanowił §3 „Inne warunki” zdanie 4 i 5 umowy stron z 26.06.2010 r.

Zgodnie z art. 484 § 1 zdanie 1. k.c. w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody.

Poza sporem było to, że pozwany wykonał zobowiązanie wynikające z umowy z 26.06.2010 r. jedynie w części. Dostarczył powódce jedynie 159,320 ton rzepaku, podczas gdy zgodnie z umową miał dostarczyć 500 ton.

W pierwszej kolejności należało ustalić rodzaj łączącej strony umowy, gdyż od tego zależało określenie terminu przedawnienia roszczenia powódki. Pozwany powołał się na dwuletni termin przedawnienia, wskazując, że rozpoczął on swój bieg w dniu 15 sierpnia 2010r. Dwuletni termin przedawnienia przewiduje umowa sprzedaży, ale tylko dla roszczeń sprzedającego, a nie kupującego oraz umowa kontraktacji.

W ocenie Sądu umowę zawartą w dniu 26 czerwca 2010r. należy zakwalifikować jako umowę sprzedaży, a nie kontraktacji. Obowiązek samodzielnego wytworzenia produktu będącego przedmiotem obrotu jest jednym z najistotniejszych elementów umowy kontraktacji, tymczasem w przypadku przedmiotowej umowy pozwany nie zobowiązał się do wytworzenia rzepaku, ale do sprzedaży towaru (rzepaku) o określonych parametrach i wyprodukowanego w określonych warunkach (por. §1 „Oświadczenia stron” ust. 3, (...) umowy z (...)). Podkreślić należy, że sama umowa została zawarta kiedy proces wytwarzania rzepaku był już bliski (na tym etapie - samoistnemu) zakończeniu i nie wymagał nadzoru czy współdziałania ze strony pozwanego. Rzepak został zasiany latem 2009 r., w czerwcu 2010 r. pozostawało wyłącznie oczekiwać na zbiór plonów.

Roszczenie z tytułu kary umownej przedawnia się w terminach przewidzianych dla umowy, w której ją zastrzeżono. W sprawie nie mógł znaleźć zastosowanie dwuletni termin przedawnienia określony w art. 554 k.c., gdyż powódka nie jest sprzedającym, a jak wskazano wyżej dwuletni termin przedawnienia został zastrzeżony dla roszczeń sprzedającego. Termin przedawnienia dla roszczenia powódki wynosi trzy lata, gdyż roszczenie to jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej (por. odpis KRS powódki na k. 26, 26v). Dla zastosowania tego terminu nie jest konieczne aby obie strony stosunku prawnego prowadziły działalność gospodarczą. Trzyletni termin przedawnienia rozpoczął swój bieg dopiero w dniu 1 września 2010r., a nie jak wskazuje pozwany, w dniu 16 sierpnia 2010r. Zgodnie z art. 120 § 1 zdanie 1. k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Z § 2 ust. 5 i §3 (...) umowy wynika, że pozwany był zobowiązany do wykonania swojego zobowiązania nie później niż do 31 sierpnia 2010r. Termin ten, wbrew twierdzeniom pozwanego, nie został zmieniony. Wszelkie ustne ustalenia w przedmiocie określenia nowego terminu wykonania umowy, o ile w ogóle miały miejsce, nie mają mocy wiążącej, gdyż w umowie została wyraźnie zastrzeżona dla jej zmiany forma pisemna pod rygorem nieważności. Pozwany nie wykazał zresztą, by w ogóle były czynione między stronami uzgodnienia co do zmiany terminu wykonania umowy. Poza tym zauważyć należy, że uzgodnienie z działem logistyki terminu dostawy rzepaku na dzień 15 sierpnia 2010r. (§ 6 ust. 1 OW), na co powołał się pozwany w sprzeczności, nie jest tożsame z dokonaniem zmiany terminu realizacji umowy. Sam pozwany zeznał zresztą zeznał (00:17:56 nagrania, płyta k. 132), że termin 31 sierpnia był końcowym, ostatecznym terminem dostarczenia przez niego rzepaku. W świetle przedstawionych wyżej okoliczności uznać należy, że roszczenie o zapłatę kary umownej stało się wymagalne w dniu 1 września 2010r.

Pozwany podniósł, że nie wykonał swojego zobowiązania w całości z przyczyny przez siebie niezawinionej, którą zgodnie z ogólnymi warunkami umowy zakwalifikować należy jako siłę wyższą. Strony nie rozszerzyły odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania w stosunku do okoliczności określonych w art. 472 k.c. (zgodnie z jego treścią jeżeli z przepisu ustawy albo z czynności prawnej nie wynika nic innego, dłużnik odpowiedzialny jest za niezachowanie należytej staranności), w związku z czym przesłanką roszczenia o zapłatę kary umownej jest wina (por. Sąd Najwyższy w wyroku z 8 lipca 2004 r., IV CK 583/03, LEX nr 137571). Ze względu na rozkład ciężaru dowodu określony w art. 471 k.c. na pozwanym spoczywał ciężar wykazania braku po jego stronie winy. Pozwany zobowiązany był w związku z powyższym udowodnić, że choroba kiły kapusty faktycznie wystąpiła w jego uprawach rzepaku i stała się przyczyną nienależytego wykonania umowy. Pozwany okoliczności tej jednak nie wykazał. Żaden ze świadków nie stwierdził w uprawach pozwanego występowania kiły kapusty. Świadkowie M. D. (pracownik (...)) w B.) i T. S. zeznali, że w ogóle tych upraw nie widzieli. Drugi z wymienionych wyżej świadków zeznał nadto, że nie zna się na chorobach rzepaku. (...) i doświadczenia w tym zakresie nie ma również pozwany (por. zeznania pozwanego), a wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka M. O. (2), który miał widzieć pole rzepaku latem 2010 r. i informować M. D. o kile został przez pozwanego cofnięty (k. 130).

Wydruki zdjęć przedstawione przez pozwanego (k. 20, 63-66) są słabej jakości i bez daty. Ze zdjęć nie wynika poza tym czyje uprawy są na nich przedstawione czy i jaką chorobą zostały zaatakowane i jaka była skala zniszczeń. Zauważyć należy, że pozwany zapytany w toku przesłuchania o to, skąd ma wiedzę, że w rzepaku wystąpiła kiła odpowiedział, iż stwierdzili to panowie z (...) (01:18:08 nagrania, płyta k. 132). Pracownik Ośrodka (...) okoliczności powyższej nie potwierdził, a o przesłuchanie innych pracowników Ośrodka którzy mieli stwierdzić wystąpienie choroby pozwany nie wnioskował. Niewiarygodne i pozbawione w sprawie znaczenia są twierdzenia pozwanego, że nie było możliwości udokumentowania zaistniałego na jego polu stanu rzeczy. Protokół komisji powołanej z ramienia wojewody lub protokół ubezpieczyciela, których nie mógł uzyskać, nie wyczerpywały przecież katalogu dostępnych środków dowodowych. Pozwany mógł wystąpić do powódki z wnioskiem o przeprowadzenie oględzin pola i rzepaku, wykonać zdjęcia w sposób umożliwiający identyfikację upraw, zlecić wykonanie ekspertyzy, a tego nie uczynił. Nie zwrócił się nawet do Inspekcji Ochrony Roślin, poleconej mu przez świadka M. D.. Zaznaczyć należy, że czynności rolniczych pozwany nie wykonywał samodzielnie, nie musiał też samodzielnie podjąć czynności pozwalających na utrwalenie faktu rzekomego wystąpienia kily. Reasumując stwierdzić należy, że pozwany nie przedstawił żadnych dowodów, które potwierdziłyby wystąpienie na jego polu kily kapusty.

Dowody zebrane w sprawie nie dają również podstaw do przyjęcia, że pozwany został zwolniony z obowiązku dostarczenia brakującej części rzepaku. Okoliczność ta była podnoszona w sprzeczności od nakazu zapłaty, ale sam pozwany w toku przesłuchania przed Sądem jej nie potwierdził. Pozwany zeznał, że nie był zobowiązany do jakichkolwiek dalszych świadczeń wobec powódki z uwagi na chorobę rzepaku oraz, że polecał powódkę potencjalnemu sprzedawcy rzepaku tylko z uwagi na chęć pomocy T. S. w uzyskaniu prowizji. Żaden ze świadków nie potwierdził swoimi zeznaniami, że doszło między stronami do jakichkolwiek wiążących ustaleń odnośnie wykonania zobowiązania przez pozwanego. Świadek T. S. zeznał (00:54:52 nagrania z k. 109), że umowa dostawy rzepaku z dostawcą wskazanym przez pozwanego była standardową umową. Dostawca ten nie występował w zastępstwie pozwanego, a cena zakupu od niego rzepaku odbiegała od tej umówionej z pozwanym.

Za bezzasadny Sąd uznał zarzut nieprawidłowo naliczonej wysokości kary umownej. Sposób obliczenia kary został wskazany w §3 „Inne warunki” (k. 7) oraz w §8 OW (k. 9). Zarówno w OW, jak i umowie wskazano, że kara umowna stanowi 25% wartości umowy, z tą tylko różnicą, że w umowie doprecyzowano sposób obliczenia wartości umowy poprzez wskazanie, że stanowi ona „iloraz ceny podstawowej i ilości towaru (tonażu)”. Powódka podniosła, że w umowie nastąpił błąd pisarski, w miejscu „iloraz” winien być wpisany „iloczyn”. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury (m.in. Sąd Najwyższy w: wyroku z 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, LEX nr 9220; wyroku z 7 marca 2007 r., II CSK 489/06, LEX nr 274245; wyroku z 20 stycznia 2011 r., I CSK 193/10, LEX nr 784895), które sąd orzekający w tej sprawie w całości podziela art. 65 k.c. wprowadza tzw. kombinowaną (subiektywno – obiektywną) metodę wykładni oświadczeń woli, w tym także tych zawartych w umowach. Mianowicie, w pierwszej kolejności Sąd winien zbadać, w jaki sposób dane oświadczenie woli było rozumiane przez osoby je składające i odbierające. Jest to tzw. etap dokonywania wykładni subiektywnej, dającej prymat zgodnej woli stron umowy. Przejście do drugiego etapu, tj. etapu dokonywania wykładni obiektywnej następuje tylko w przypadku ustalenia, że w chwili zawierania umowy strony w sposób odmienny rozumiały sporne postanowienie. Na tym etapie należy ustalić jak adresat danego oświadczenia woli rozumiał jego sens i jak – w świetle kryteriów obiektywnych, starannie interpretując oświadczenie – powinien był je zrozumieć. Jednocześnie, o ile zajdzie potrzeba przejścia do ww. drugiej fazy wykładni umowy gdyż strony odmiennie rozumiały jej treść, to wątpliwości przy wykładni oświadczeń woli w niej zawartych należy tłumaczyć na niekorzyść strony, która zrehabilitowała umowę (tak też np. Sąd Najwyższy w wyroku z 21 grudnia 2010 r., III CSK 47/10, LEX nr 738108). Okoliczności, jakie należy brać pod uwagę przy dokonywaniu wykładni umowy są to przede wszystkim: zgodny zamiar stron i cel umowy, literalne brzmienie spornego postanowienia oraz całej umowy, kontekst słowny, w jakim postanowienie to zostało użyte w umowie, a nadto szeroko rozumiany kontekst sytuacyjny towarzyszący zawarciu danej umowy, a więc przykładowo czynności dokonywane przez strony przed zawarciem umowy, ale związane z jej zawarciem, czas, miejsce i przedmiot umowy, doświadczenie stron umowy w obrocie prawnym, sytuacja osobista stron, itp. (tak też np. Sąd Najwyższy w wyroku z 20 stycznia 2011 r., I CSK 173/10, LEX nr 738379). Pozwany podniósł (k. 45 – 46), że zawierając umowę uważał, że kara umowna jest symboliczna, w czym utwierdzić go miał T. S.. Wartość umowy rozumiał tak jak to zapisano w § 3, tj. jako iloraz ceny i tonażu, nie

zaś iloczyn. Twierdzenia pozwanego nie są w ocenie Sądu wiarygodne. Przede wszystkim nie potwierdził ich żaden ze świadków. Podkreślić należy, że kara miała zabezpieczyć wykonanie zobowiązania opiewającego na kwotę 159.000 euro, więc ustalenie jej w wysokości niecałego 1 euro byłoby pozbawione jakiegokolwiek sensu. Dla przeciętnego uczestnika obrotu, a tym bardziej dla posiadającego wiedzę prawniczą pozwanego, określenie "wartość umowy" oznacza wartość tego co jest jej przedmiotem, czyli w tym konkretnym przypadku uzgodniona cena całej zamówionej ilości rzepaku. Wartość ta jest iloczynem, a nie ilorazem ceny jednej tony i umówionego tonażu (318 euro x 500 ton = 159 000 euro). Zauważyć również należy, że pozwany wcześniej, zanim sprawa trafiła do sądu, nie powoływał się na fakt nieprawidłowego wyliczenia kary, pomimo, że powódka już wówczas konsekwentnie żądała 39.750 euro. Jego przedprocesowe stanowisko wskazuje na to, że rozumiał on zapis o wysokości kary umownej tak samo jak powódka.

Za bezzasadne Sąd uznał żądanie obniżenia kary umownej. Zgodnie z art. 484 §2 k.c. jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej; to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana. Pozwany podniósł, że kara jest rażąco wygórowana, a nadto, że powódka wobec zapewnienia jej innego dostawcy rzepaku nie poniosła szkody. Wskazał też, że zasądzenie kary umownej godzi w zasady współżycia społecznego. W ocenie Sądu kary w wysokości odpowiadającej 1/4 wartości zobowiązania nie można uznać za rażąco wygórowaną, nie zachodzą również inne okoliczności uzasadniające obniżenie jej wysokości. Zaznaczyć należy, że wartość umowy to 159.000 euro, a wartość tej części zobowiązania, której pozwany nie wykonał, wynosi aż 108.336,24 euro (340,68 ton x 318 euro). Z niespornych okoliczności sprawy wynika, że po zawarciu przez strony umowy ceny rzepaku wzrosły o kilkaset złotych na tonie. Twierdzenia pozwanego o tym, że powódka nie poniosła szkody w związku z częściowym niewykonaniem przez niego zobowiązania, są w tej sytuacji niewiarygodne. Z zeznań świadka T. S. wynika, że cena rzepaku dostarczonego przez dostawcę wskazanego przez pozwanego (00:54:13 nagrania, k. 109) „bardzo mocno odbiegała od ceny” ustalonej w umowie z 26.06.2010 r.

Sąd nie przeprowadził dowodu z umów zawieranych przez powódkę z innymi rolnikami (wniosek: pkt 8, na k. 38-39) gdyż uznał, że nie mają one znaczenia dla ustalenia jak strony spornej umowy rozumiały postanowienia o zastrzeżeniu kary umownej.

Podstawę prawną zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie stanowi art. 455 w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c. Jeśli chodzi o datę początkową naliczania odsetek Sąd uznał, że powinna to być data 22 października 2010r., a nie jak wskazuje powódka 1 października 2010r. Data wymagalności kary umownej wskazana w § 3 „Inne warunki” umowy (1.09.2010 r.) nie jest tożsama z datą, w której pozwany zobowiązany był spełnić świadczenie z tego tytułu. Uwzględniając ustalony w umowie termin wykonania zobowiązania, od tej daty powódka miała prawo według swego wyboru żądać wykonania zobowiązania albo zapłaty kary umownej zastrzeżonej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Powódka najpierw, jak wynika z jej pism, żądała od pozwanego dostarczenia pozostałej części rzepaku, a potem dopiero wezwała go do zapłaty kary umownej w terminie 14 dni od daty doręczenia pisma z 5.10.2010 r. (k. 17). Termin ten upłynął z końcem 21.10.2010 r. (k. 18), a zatem odsetki przysługują od dnia następnego. Żądanie odsetek za okres 1-20.10.2010 r. zostało w związku z powyższym oddalone.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu stanowi art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z §6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j., Dz. U. z 2013, poz. 490). Koszty procesu poniesione przez powódkę to opłata sądowa od pozwu w kwocie 8.106 zł (k. 36) powiększona o wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika i opłatę skarbową od pełnomocnictwa w łącznej kwocie 3.617 zł.